

Sygnatura akt VI Ka 1021/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **25 lutego 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Sędziowie SSO Krzysztof Ficek (spr.)

SSO Kazimierz Cieślowski

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Marka Dutkowskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2014 r.

sprawy

1. S. W. (1) ur. (...) w R.

syna A. i B.

oskarżonego z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 223 § 1 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk, art. 224 § 2 kk, art. 157 § 1 kk, art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, art. 57a § 1 kk, art. 288 § 1 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk, art. 279 § 1 kk

2. M. C. ur. (...) w R.

syna G. i A.

oskarżonego z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk, art. 279 § 1 kk, art. 288 § 1 kk

3. D. B. ur. (...) w R.

syna A. i G.

oskarżonego z art. 223 § 1 kk, 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk

4. D. K. (1) ur. (...) w R.

syna E. i K.

oskarżonego z art. 224 § 2 kk, art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 12 kk i art. 57 a § 1 kk

5. D. P. (1) ur. (...) w R.

syna D. i I.

oskarżonego z art. 223 § 1 kk, art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 243 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora, obrońcę oskarżonego S. W. (1) oraz obrońcę oskarżonego D. K. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 17 czerwca 2013 r. sygnatura akt VI K 810/11

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 440 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 104 § 1 pkt 7 kpw, art. 118 § 2 kpw

1. uchyla punkty 7 i 14 zaskarżonego wyroku i na mocy art. 5 § 1 pkt 4 kpw w zw. z art. 45 § 1 kw umarza postępowanie wobec oskarżonego M. C. o czyn opisany w punkcie VII części wstępnej zaskarżonego wyroku, ustalając że stanowi on wykroczenie z art. 124 § 1 kw, a kosztami postępowania w tym zakresie obciąża Skarb Państwa;

2. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu D. K. (1) w punkcie 9 uzupełnia o art. 12 kk,

b) uchyla rozstrzygnięcie o karze łącznej z punktu 13 ppkt b) dotyczące oskarżonego M. C.,

c) na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy oskarżonemu M. C. kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach 5 i 6 zaskarżonego wyroku i wymierza mu karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

d) jako beneficjenta obowiązku naprawienia szkody z punktu 16 wskazuje pokrzywdzonego J. K.,

e) na mocy art. 63 § 1 kk zalicza:

- oskarżonemu D. B. na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 8 zaskarżonego wyroku okres rzeczywistego pozbawienia w sprawie w dniach 4, 5 i 6 października 2011 roku,

- oskarżonemu D. K. (1) na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 9 zaskarżonego wyroku okres rzeczywistego pozbawienia w sprawie w dniach 4, 5 i 6 października 2011 roku,

- oskarżonemu D. P. (1) na poczet kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 13 ppkt c) zaskarżonego wyroku okres rzeczywistego pozbawienia w sprawie w dniach 4, 5 i 6 października 2011 roku,

f) ustala, że rozstrzygnięcie dotyczące oskarżonego M. C. z punktu 23 ppkt b) odnosi się do kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej powyżej a nadto na mocy art. 63 § 1 kk zalicza dodatkowo na poczet tej kary temu oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia w sprawie w dniach 4, 5 i 6 października 2011 roku;

3. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy ;

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów U. L. i B. W. kwoty po 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmujące kwoty po 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonych S. W. (1) i D. K. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

5. zwalnia oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1021/13

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 17 czerwca 2013 roku sygn. akt VI K 810/11 apelacje wnieśli obrońca oskarżonego S. W. (1), obrońca oskarżonego D. K. (1) i prokurator.

Obrońca oskarżonego S. W. (1) zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w części, tj. w punkcie 1, a także w części dotyczącej orzeczenia o karze. Wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez niezasadne ustalenie na podstawie dowodów i faktów, iż oskarżony S. W. (1) dokonał zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, wyczerpującego dyspozycję art.18 § 2 kk w zw. z art.223 § 1 kk w zw. z art.57a § 1 kk, podczas gdy właściwa ocena dowodów przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do odmiennego wniosku;

2. rażąco niewspółmierność kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze 2 lat i 8 miesięcy, jako nieadekwatną do celów kary i pozostałych zasad określonych w art.53 § 1 i 2 kk oraz art.54 § 1 kk.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego S. W. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. I części wstępnej wyroku, tj. wyczerpującego dyspozycję z art.18 § 2 kk w zw. z art.223 § 1 kk w zw. z art.57a § 1 kk;

- zmianę zaskarżonego wyroku w pozostałej części dotyczącej orzeczenia o karze i wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania;

- zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

ewentualnie o:

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej.

Obrońca oskarżonego D. K. (1) zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej kary wymierzonej temu oskarżonemu. Zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu jaki został oskarżonemu przypisany zaskarżonym wyrokiem oraz w relacji do celów jakie kara ta powinna spełniać w zakresie prewencji szczególnej i społecznego oddziaływania.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu D. K. (1) kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia oraz warunkowe zawieszenie wykonania kary na okres próby 5 lat, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w zakresie orzeczenia zawartego w punktach 1, 8 i 11 – co do oskarżonych S. W. (1), D. B. i D. P. (2) – na niekorzyść tych oskarżonych oraz w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie zaliczenia okresu pozbawienia wolności w sprawie na poczet orzeczonych kar co do oskarżonych M. C., D. P. (2), D. K. (1) i D. B. – na ich korzyść.

Wyrokowi zarzucił obrazę przepisu prawa materialnego, a to :

1. art.18 § 2 kk w zw. z art.223 § 1 kk w zw. z art.57a § 1 kk poprzez uznanie oskarżonego S. W. (1) za winnego tego, że w dniu 4 października 2011 r. w R. chcąc aby inne osoby działające wspólnie i w porozumieniu dokonały czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji podczas i w związku z wykonywaniem czynności służbowych nakłaniał je do tego, przy czym czynu tego dopuścił się publicznie z oczywiście błędnego powodu okazując w ten sposób rażące lekceważenie porządku prawnego, podczas gdy z prawidłowo ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wynika, iż oskarżony ten w dniu 4 października 2011 r. w R. chcąc aby inne osoby działające wspólnie i w porozumieniu dokonały czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji podczas i w związku z wykonywaniem przez nich czynności służbowych nakłaniał je do tego, przy czym czynu tego dopuścił się publicznie z oczywiście błędnego powodu okazując w ten sposób rażące lekceważenie porządku prawnego;

2. art.223 § 1 kk, art.226 § 1 kk w zw. z art.11 § 2 kk w zw. z art.57a § 1 kk poprzez uznanie oskarżonych D. B. i D. P. (2) za winnych tego, że w dniu 4 października 2011 r. w R. działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym nieletnim

poprzez szarpanie za umundurowanie i popychanie dopuścili się czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji do zaniechania prawnej czynności służbowej stosowali wobec K. T. i W. H. podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przy czym czynu tego dopuścili się publicznie z oczywiście błahego powodu okazując w ten sposób rażące lekceważenie porządku prawnego, podczas gdy z prawidłowo ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wynika, iż oskarżeni ci swoim zachowaniem w dniu 4 października 2011 r. w R. działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym nieletnim poprzez szarpanie za umundurowanie i popychanie dopuścili się czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji K. T. i W. H. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych przy czym czynu tego dopuścili się publicznie z oczywiście błahego powodu okazując w ten sposób rażące lekceważenie porządku prawnego;

3. art.63 § 1 kk poprzez jego niezastosowanie i nie zaliczenie oskarżonym M. C., danielowi P., D. K. (1) i D. B. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności pełnych okresów pozbawienia wymienionych oskarżonych wolności w sprawie, tj. okresu od dnia 4 października 2011 roku do dnia 6 października 2011 roku.

Podnosząc takie zarzuty oskarżyciel publiczny wniósł o zmianę orzeczenia Sądu I instancji w zakresie dotyczącym:

- S. W. (1) - w punkcie 1 wyroku - i uznanie go za winnego tego, że w dniu 4 października 2011 r. w R. chcąc, aby inne osoby działając wspólnie i w porozumieniu dokonały czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji podczas i w związku z wykonywaniem przez nich czynności służbowych nakłaniał je do tego, przy czym czynu tego dopuścił się publicznie z oczywiście błahego powodu okazując w ten sposób rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. przest. z art.18 § 2 kk w zw. z art.223 § 1 kk w zw. z art.57a § 1 kk;
- D. B. – w punkcie 8 wyroku – i uznanie go za winnego tego, że w dniu 4 października 2011 r. w R. działając wspólnie i w porozumieniu z D. P. (2) i ustalonym nieletnim poprzez szarpanie za umundurowanie i popychanie dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji K. T. i W. H. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych przy czym czynu tego dopuścił się publicznie z oczywiście błahego powodu okazując w ten sposób rażące lekceważenie porządku prawnego. tj. przest. z art.223 § 1 kk i art.226 § 1 kk w zw. z art.11 § 2 kk w zw. z art.57a § 1 kk;
- D. P. (2) - w punkcie 11 wyroku - i uznanie go za winnego tego, że w dniu 4 października 2011 r. w R. działając wspólnie i w porozumieniu z D. B. i ustalonym nieletnim poprzez szarpanie za umundurowanie i popychanie dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji K. T. i W. H. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych przy czym czynu tego dopuścił się publicznie z oczywiście błahego powodu okazując w ten sposób rażące lekceważenie porządku prawnego. tj. przest. z art.223 § 1 kk i art.226 § 1 kk w zw. z art.11 § 2 kk w zw. z art.57a § 1 kk;
- zaliczenia oskarżonym D. P. (2), D. K. (1) i D. B. na poczet orzeczonych łącznych kar pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. zatrzymania w okresie od dnia 4 października 2011 roku do dnia 6 października 2011 roku, a M. C. zatrzymania w dniach od 4 października 2011 roku do 6 października 2011 roku oraz w okresie od 13 marca 2012 roku do dnia 3 kwietnia 2012 roku.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje :

Apelacje obrońców nie zasługiwały na uwzględnienie, zaś środek odwoławczy oskarżyciela publicznego okazał się zasadny częściowo, a mianowicie wyłącznie w zakresie zarzutu naruszenia prawa materialnego art.63 § 1 kk.

Większość ustaleń faktycznych Sądu I instancji nie jest kwestionowana. Jedynie obrońca oskarżonego S. W. (1) w zakresie przypisanego temu oskarżonemu w punkcie 1 zaskarżonego wyroku przestępstwa z art.18 § 2 kk w zw. z art.223 § 1 kk w zw. z art.57a § 1 kk zarzucił błędne przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że S. W. (1) dopuścił się podżegania do czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji. Sąd odwoławczy zarzutu tego nie podzielił.

Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o pełny materiał dowodowy przeprowadzony na rozprawie, który ocenił w sposób nie wykraczający poza granice wytyczone regułami prawidłowego rozumowania oraz

wskazaniami doświadczenia życiowego. Następnie ustalenia te podciągnął pod właściwe przepisy prawa karnego materialnego.

Odnosząc się szczegółowo do wskazanego zarzutu na początku zauważyć trzeba, że oskarżony S. W. (1) przyznał się do popełnienia czynu z art.18 § 2 kk w zw. z art.223 § 1 kk w zw. z art.57a § 1 kk. Na tę okoliczność złożył wyjaśnienia, w których w miarę szczegółowo odniósł się i do tego zarzutu. Podał jakie słowa głośno wykrzykiwał („j... policję”) i wskazał, że chodziło mu o to, by zgromadzeni wokół radiowozu koledzy pomogli mu uciec (k.130). Bezsporne przy tym jest, że całe zachowanie S. W. (1) było próbą ucieczki policjantom. W świetle przytoczonej wypowiedzi postawiony S. W. (1) w punkcie I aktu oskarżenia zarzut jest wręcz oczywisty. Jeżeli nawet oskarżony w trakcie zdarzenia był pod wpływem alkoholu i tabletek, co miało skutkować niepamięcią dokładnego przebiegu zdarzenia, to i tak nie był to stan tego rodzaju, czego dowodzą jego wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego złożone w niecałe dwa dni po zdarzeniu, by w ogóle nie wiedział co robił i co się wokół niego działo. Nie można zatem całkowicie zdyskredytować relacji oskarżonego tak, jak czyni to w apelacji jego obrońca. Zresztą w swych wywodach jest niekonsekwentny, gdyż na tej samej podstawie powinien podważyć wszystkie czyny przypisane S. W. (1).

Nie można stawiać znaku równości pomiędzy wypowiedzią świadka, który zaprzecza danej okoliczności, a relacją świadka, który z przyczyn obiektywnych nie był w stanie danego zdarzenia dostrzec. Zeznania tego drugiego z całą pewnością nie mogą jeszcze prowadzić do wniosku, że zajścia nie było. Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy zauważyć trzeba, że jeśli funkcjonariusze Policji R. Ś., A. S., D. K. (2), G. M. i G. W. nie zeznawali, by oskarżony S. W. (1) nakłaniał kogokolwiek do napaści na funkcjonariuszy, to jeszcze nie znaczy, że zdarzenia tego nie było. Sąd Rejonowy ustalił, że podżeganie tłumu do ataku na policjantów miało miejsce zanim funkcjonariusz W. H. oddał dwa strzały ostrzegawcze w powietrze. W tym czasie na miejscu zdarzenia byli policjanci K. T. i W. H. z pomocą jako pierwsi przyszli im A. S. i R. Ś.. Z zeznań tych ostatnich można wywnioskować, że na miejscu pojawili się po użyciu broni (k.36v.). Nie dziwi zatem, jeśli dodatkowo uwzględnić ustalenie, że nawoływanie przez S. W. (1) do czynnej napaści na policjantów nastąpiło przed oddaniem strzałów ostrzegawczych, iż A. S. i R. Ś. nie słyszeli słów podżegania wypowiedzianych przez oskarżonego S. W. (1), tak jak i przybyli jeszcze później D. K. (2), G. M. i G. W.. Niewiedza wskazanych świadków nie mogła zostać uznana, jak chce apelujący, za dowód niewinności oskarżonego S. W. (1). Co się zaś tyczy zeznań K. T. i W. H., to zważywszy na dynamikę i „temperaturę” zajścia, gdy życie i zdrowie tych dwóch policjantów było zagrożone, nie może nasuwać wątpliwości, że pewnych okoliczności nie dostrzegli lub nie przekazali ich bezpośrednio po zdarzeniu w pierwszych zeznaniach. Obrońca pomija, że K. T. został przez S. W. (1) uderzony i kopnięty w twarz. Doznał urazu głowy i wstrząśnienia mózgu, co stanowiło średni uszczerbek na zdrowiu. Co się zaś tyczy W. H., to kawałkiem rozbitej szyby dostał po oczach i przez chwilę niczego nie widział. Nadto ci funkcjonariusze byli w bardzo trudnej i stresującej sytuacji. Nie mogli skupić się wyłącznie na oskarżonym S. W. (1), który robił wszystko, by policjantom uciec, gdy wokół siebie mieli agresywny tłum 30-40 młodych mężczyzn. Zatem nie jest niczym dziwnym, że świadkowie K. T. i W. H. nie byli w stanie wszystkiego tego co się wokół nich działo zapamiętać, czy też na świeżo bezpośrednio po zajściu zrelacjonować. Dodatkowo dla uzasadnienia tej tezy przytoczyć trzeba fragment pierwszych zeznań W. H., złożonych dzień po zajściu, że nie jest w stanie dokładnie opisać jak to wszystko się odbyło, gdyż był w silnym stresie (k.62). Tej samej treści wypowiedź znajduje się w pierwszych zeznaniach K. T. (k.59v.).

Mimo takich a nie innych zeznań pokrzywdzonych K. T. i W. H. nie sposób uznać, że wina oskarżonego S. W. (1) w zakresie pierwszego z zarzutów aktu oskarżenia nie została wykazana. Pomijając wyjaśnienia tego oskarżonego, w których przyznał się do winy i jednoznacznie opisał motywację jaką się kierował, nie można było nie zwrócić uwagi na zeznania świadka M. M.. Nie ma racji obrońca, że relacje tego świadka nie miały istotnego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie odnośnie czynu z punktu 1 zaskarżonego wyroku. Jest wręcz odwrotnie. M. M. był świadkiem konsekwentnym, logicznym i obiektywnym. Przyglądał się całemu zdarzeniu, a więc nie był jego uczestnikiem. Zna osobiście S. W. (1). Zeznał, że słyszał jak po wybiciu szyby oskarżony wykrzykiwał wulgarne słowa „j... policję”. Grupa stojąca na ulicy (...) chyba to usłyszała, bo w tym momencie ruszyli w kierunku radiowozu. Grupa podbiegała do policjantów i ich szarpała (k.50v.). Przytoczone zeznania są jednoznaczne i nie nasuwają najmniejszych wątpliwości. Korepondują z nimi relacje C. H., która podała jakie to wulgarne słowa wykrzykiwał S. W. (1), gdy usłyszał ze strony

swojego brata zapewnienie „jesteśmy z tobą” (k.186v.). Faktu, że oskarżony podzegał swoich kolegów do ataku na policję nie podważa, iż świadek W. S. nie potwierdziła tej okoliczności w postępowaniu przygotowawczym. Dopiero w postępowaniu sądowym podała, że nie słyszała, by S. W. (1) nawoływał tłum do napaści (k.739v. a k.182). Opisany przez nią ogólnie przebieg zdarzenia wpisuje się w relacje funkcjonariuszy Policji i innych świadków. Z uwagi na gwałtowność zajścia, fakt przemieszczania się świadka w czasie zdarzenia oraz znajomość z oskarżonymi nie sposób przyjąć jej twierdzeń z postępowania sądowego o nienawoływaniu przez S. W. (1) do przestępstwa za przekonujące. Dodać jeszcze trzeba, co umknęło uwadze obrony, że z wyjaśnień oskarżonego D. P. (2) wynika, że słyszał jak S. W. (1) nawoływał do tego, by atakować policjantów. Tak samo wyjaśniał D. K. (1).

W ostatniej części uzasadnienia apelacji w zakresie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych obrońca wskazał, że grupa ludzi napierających na funkcjonariuszy Policji nie potrzebowała jakiegokolwiek nawoływania, gdyż przed słowami oskarżonego S. W. (1) „j... policję” S. W. (2) chciał uwolnić brata. Grupa ta już wówczas wzywała do zaniechania dokonywania czynności przez policjantów. Pomijając to, że takie ustalenie niewiele zmieniłoby sytuację oskarżonego S. W. (1), bo jak wskazał obrońca, przytaczając orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1982 roku (Rw 317/82, OSNKW 1982, z.10-11, poz.72), zachowanie takie należałoby zakwalifikować jako formę psychicznej pomocy do dokonania, ze stanowiskiem obrony nie można się zgodzić. Sąd Rejonowy ustalił, że tłum ludzi ruszył w kierunku radiowozu po słowach oskarżonego S. W. (1) (k.992v.). Nie ustalił zatem, że najpierw zareagował tłum a na takie zachowanie oskarżony. Nadto obrońca nie odróżnia zachowania S. W. (2) i innych sprawców, które stanowiło zmuszanie funkcjonariuszy Policji do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania S. W. (1) oraz znieważanie, od późniejszego nakłaniania do czynnej napaści na policjantów. Nie może zwalniać z odpowiedzialności oskarżonego S. W. (1) uprzednie wulgarne znieważanie funkcjonariuszy czy też podejmowanie działań zmierzających do zaniechania jego zatrzymania przez inne osoby, gdy podzeganie odnosi się do całkiem innego przestępstwa (art.223 § 1 kk). Nadto z wypowiedzi oskarżonego i kontekstu sytuacyjnego jasno wynika, że S. W. (1) działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim, czyli chciał by jego koledzy zaatakowali policjantów i w ten sposób go uwolnili. Podzегacz popełnia własne przestępstwo, niezależne od zachowania osoby czy osób, które nakłania do popełnienia czynu. Podzeganie do przestępstwa sprawca nie musi być świadom skutku jaki wypowiedziane słowa mogą wywołać. Istotne jest, że ma świadomość tego co chce, by podzeganym zrobić i do tego namawia. Skoro, jak zeznał M. M., na słowa oskarżonego S. W. (1) grupa ruszyła w kierunku radiowozu i doszło do ataku na K. T. i W. H. (patrz: przypisany czyn D. B., D. P. (2) i ustalonemu nieletniemu), czyli po stronie podzeganym powstał zamiar popełnienia czynu zabronionego, to przestępstwo przypisane oskarżonemu S. W. (1) zakończyło się w fazie dokonania.

Z tych powodów Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uniewinnienia oskarżonego S. W. (1) od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art.18 § 2 kk w zw. z art.223 § 1 kk w zw. z art.57a § 1 kk.

Inne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego nie były kwestionowane. Wystarczy zatem wskazać, że Sąd ten ocenił materiał dowodowy swobodnie a nie dowolnie, przypisując oskarżonym prawidłowo sprawstwo i winę w zakresie zarzucanych im przestępstw. Nie budziła też zastrzeżeń przyjęta za prokuratorem kwalifikacja prawna tych zachowań, a zwłaszcza chuligański charakter działań z 4 października 2011 roku.

Przed rozważeniem rozstrzygnięcia o karze należało odnieść się do apelacji prokuratora. Okazała się ona zasadna w części. Sąd I instancji uchybił art.63 § 1 kk niezaliczając oskarżonym M. C., D. P. (2), D. K. (1) i D. B. na poczet kar pozbawienia wolności okresów zatrzymania w sprawie od 4 października 2011 roku do 6 października 2011 roku. Pozostałe zarzuty środka odwoławczego oskarżyciela publicznego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy zarzutów z punktu 1 i 2 apelacji prokuratora nie podzielił, gdyż odnoszą się one do uchybień stanowiących oczywiste omyłki pisarskie. Do takiego wniosku należało dojść porównując przepisane do wyroku zarzuty z treścią aktu oskarżenia. W zaskarżonym wyroku w części wstępnej w punkcie I znalazł się zapis „działające wspólnie i w posorz28 czerwca 2012 r. w R.”, w punkcie VIII „do zaniechania prawnej czynności służbowej stosował wobec”, zaś w punkcie XI „do zaniechania prawnej czynności służbowej stosował wobec”, których nie ma w akcie oskarżenia. Oznacza to, że doszło do omyłki przy przepisywaniu zarzutów do wyroku i jest to omyłka pisarska o charakterze oczywistym. Za tym stanowiskiem przemawia i to, co prokurator napisał w apelacji. Skarżący zauważył, że

odnośnie czynu z punktu I zachodzi wewnętrzna sprzeczność, gdyż zawarto w nim dwie datyienne. Natomiast co do czynów z punktu VIII i XI wskazał, że w opisie znalazły się znamiona przestępstwa z art.224 § 2 kk, gdy tymczasem nie taką kwalifikację Sąd I instancji przyjął i to za aktem oskarżenia. Jeśli zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenia faktyczne są zgodne z zarzutami aktu oskarżenia, to z całą pewnością je miał na uwadze Sąd I instancji wydając wyrok, a nie opis, w którym omyłkowo zamieszczono niepasujące do reszty a czasem wręcz niezrozumiałe wtrącenia. Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że wskazane błędy stanowią oczywiste omyłki pisarskie i wydał postanowienie w trybie art.105 kpk (k.1112v.). Sprostował wyrok Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 17.06.2013 roku sygn. akt VI K 810/11 w ten sposób, że: z punktu I wykreślił zapis „działające wspólnie i w posorz28 czerwca 2012 r. w R.”; z punktu VIII wykreślił zapis „do zaniechania prawnej czynności służbowej stosował wobec” i w tym samym punkcie przed słowami „funkcjonariuszy Policji” dodał „na”; z punktu XI wykreślił zapis „do zaniechania prawnej czynności służbowej stosował wobec” i w tym samym punkcie przed słowami „funkcjonariuszy Policji” dodał „na”. Nadto dostrzegł inne omyłki pisarskie, które poprawił. W punkcie IX w kwalifikacji prawnej zapis „w zw. z art. 57a § 1 k.k” zastąpił „przy zast. art. 12 k.k i art.57a § 1 k.k”. Przy przepisywaniu do wyroku kwalifikacji prawnej z aktu oskarżenia pominięto art.12 kk. Natomiast w punkcie III, na co wskazywał w apelacji prokurator, błędnie wpisano początkowy numer rejestracyjny uszkodzonego pojazdu (...) zamiast (...). Na marginesie zauważyć trzeba, że gdyby uwzględnić zarzut drugi apelacji i związane z nim wnioski zawarte w punktach 2 i 3 środka odwoławczego, wówczas oskarżonym D. B. i D. P. (2) należałoby przypisać przestępstwa kwalifikowane z art.223 § 1 kk i art.226 § 1 kk w zw. z art.11 § 2 kk w zw. z art.57a § 1 kk pozbawione w opisie znamion ustawowych przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego.

Z tych to powodów Sąd odwoławczy nie uwzględnił zarzutów 1. i 2. apelacji prokuratora. Uwzględnienie zarzutu 3. skutkować musiało zmianą zaskarżonego wyroku. Konieczna ona jednak była w zakresie szerszym niż wnosił oskarżyciel publiczny. Wyrok zaskarżony został ostatecznie co do pięciu z sześciu oskarżonych (z wyjątkiem oskarżonego S. W. (2)). Co do zasady tylko w tej konfiguracji osobowej były możliwe korekty zaskarżonego orzeczenia. I tak, przestępstwo przypisane M. C. w punkcie 7 z art.288 § 1 kk, z uwagi na wartość uszkodzonego mienia – 290 złotych, stanowi wykroczenie z art.124 § 1 kw. Obecnie uszkodzenie mienia jest wykroczeniem, gdy szkoda nie przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia. W dacie wejścia w życie nowelizacji, czyli 9 listopada 2013 roku kwota ta wynosiła 400 złotych. Data tego czynu to 12 września 2011 roku. Zatem na moment orzekania przez instancję odwoławczą upłynął dwuletni okres przedawnienia orzekania. Dlatego w oparciu o art.104§ 1 pkt 7 kpw Sąd Okręgowy uchylił punkt 7 zaskarżonego i związane z nim rozstrzygnięcie o obowiązku naprawienia szkody z punktu 14 i na mocy art. 5 § 1 pkt 4 kpw w zw. z art. 45 § 1 kw umorzył postępowanie wobec oskarżonego M. C. o czyn opisany w punkcie VII części wstępnej zaskarżonego wyroku, ustalając że stanowi on wykroczenie z art. 124 § 1 kw, a kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa.

Inne zmiany, których Sąd odwoławczy dokonał z urzędu, to uzupełnienie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu D. K. (1) w punkcie 9 o art.12 kk. Było to możliwe, gdyż przesłanki przestępstwa ciągłego, jak i art.12 kk, zawarte są w zarzucie aktu oskarżenia. W punkcie 16 błędnie wskazano nazwisko beneficjenta obowiązku naprawienia szkody. Zamiast nazwiska pokrzywdzonego (...) jest (...). Stąd kolejna zmiana. Z uwagi na kierunek i zakres zaskarżenia wyroku na rzecz S. W. (1) Sąd odwoławczy nie był uprawniony do wskazania prawidłowej podstawy wymiaru kary w punkcie 2 zaskarżonego wyroku. Byłoby to dla tego oskarżonego niekorzystne. W przypadku kwalifikacji kumulatywnej podstawą wymiaru kary winien być przepis przewidujący karę najsurowszą. Niewątpliwie jest nim art.157 § 1 kk a nie art.224 § 2 kk.

Ponieważ wobec oskarżonego M. C. jeden z czynów został uchylony i w tym zakresie sprawę umorzono nie mogła się ostać kara łączna pozbawienia wolności zawarta w punkcie 13. ppkt b). Stąd uchylenie tego rozstrzygnięcia. Jednocześnie zaszła konieczność wymierzenia M. C. nowej kary łącznej pozbawienia wolności, łączącej kary pozbawienia wolności zawarte w punktach 5 i 6 zaskarżonego wyroku, czyli odpowiednio 10 miesięcy i 1 rok. Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk Sąd Okręgowy orzekł karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Czyny zostały popełnione w ciągu miesiąca, ale dotyczą różnych dóbr chronionych prawem, i odmiennych pokrzywdzonych. Nie było zatem podstaw do zastosowania zasady pełnej absorpcji. Kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności

należycie uwzględnia związek podmiotowo-przedmiotowy pomiędzy przestępstwami. Nadto zachowano proporcję, którą zastosował Sąd Rejonowy, gdy miał do połączenia trzy kary pozbawienia wolności (10 miesięcy, 1 rok, 8 miesięcy - kara łączna 1 roku i 10 miesięcy).

Przed omówieniem korekt związanych z brakiem zaliczenia oskarżonym okresów zatrzymania w sprawie należało odnieść się do rozstrzygnięć o karze. W tej części zarzuty podnieśli obrońcy oskarżonych S. W. (1) i D. K. (1). Wywody te nie zasługiwały na uwzględnienie. Wymierzone kary nie są rażąco surowe. Dolegliwość orzeczonych kar bezwzględnych pozbawienia wolności nie przekracza stopnia zawinienia oskarżonych oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynów i cele w zakresie oddziaływania na sprawcę i społeczeństwo. S. W. (1) dopuścił się trzech przestępstw o bardzo wysokim ładunku społecznej szkodliwości. Działal pod wpływem alkoholu. Wykazał się wyjątkowym lekceważeniem porządku prawnego i osób dbających o bezpieczeństwo społeczeństwa. Był inicjatorem całego zdarzenia. Jego zachowanie wywołało agresję innych osób wobec stróżów prawa. S. W. (1) jest osobą wysoce zdemoralizowaną i to mimo młodego wieku. Był już cztery razy karany, w tym za przestępstwo z użyciem przemocy (k.1090). Wprawdzie okoliczność ta nie ma wpływu na stopień społecznej szkodliwości popełnionych czynów, ale ma podstawowe znaczenie dla wymiaru kary z uwagi na konieczność brania pod uwagę przy jej określaniu właściwości i warunków osobistych sprawcy oraz sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowania się po popełnieniu. Rodzaj naruszonego przez sprawcę dobra chronionego prawem nie może stanowić okoliczności obciążającej, ale może podwyższać społeczną szkodliwość popełnionego czynu. Agresywne zachowanie S. W. (1) skutkowało konkretnymi obrażeniami u jednego z interweniujących policjantów. Młody wiek tego oskarżonego, tak jak i pozostałych sprawców, w realiach sprawy nie jest żadnym usprawiedliwieniem i okolicznością, która byłaby podstawą do łagodniejszego potraktowania. S. W. (1) przed osiągnięciem 17 roku życia odpowiadał z ustawy o postępowaniach w sprawach nieletnich (k.129). Zaledwie półtora miesiąca po ukończeniu 17 lat dopuścił się przestępstw z niniejszej sprawy. Sąd Okręgowy podziela pogląd, że prymat celów wychowawczych przy wymiarze kary wobec sprawców młodocianych nie oznacza nakazu orzekania wobec takich sprawców kar łagodnych (wyrok SA w Warszawie z 2013.07.17, II AKa 221/13, LEX nr 1356708). Oskarżony S. W. (1) swoim zachowaniem w dniu 4 października 2011 roku oraz dotychczasowym życiem dobitnie wykazał, że należy go potraktować surowo i tylko taka kara będzie adekwatna do tego co zrobił. Nie zmienia tego okoliczność, że do momentu wniesienia aktu oskarżenia nie był karany. W toku sprawy w karcie karnej oskarżonego pojawiły się cztery skazania. Co się zaś tyczy oskarżonego D. K. (1), to ocena jego sylwetki jest równie negatywna. Nie ma on statusu młodocianego, gdyż w dacie czynu miał ukończone 24 lata. Uprzednio i następnie był karany m.in. za czyny z art.226 § 1 kk i z art.224 § 1 kk (k.1080). Korzystał już z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Nie odniosło to spodziewanego skutku, gdyż ponownie popełnił przestępstwa i kary zawieszono zarządziło do wykonania. Nie można zatem zgodzić się z obrońcą, że kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania spełni wobec oskarżonego D. K. (1) cele z art.53 § 1 kk. Obecnie oskarżony ten jest pozbawiony wolności. Odbywa karę za przestępstwo rozboju.

M. rację Sąd Rejonowy, że w pierwszych wyjaśnieniach D. K. (1) nie przyznał się w pełni do zarzucanego mu czynu. Zaprzeczył, by naruszył nietykalność cielesną policjantów. Sąd I instancji zasadnie, mając na uwadze pełny materiał dowodowy, temu twierdzeniu wiary nie dał. W przypadku sprawcy wielokrotnie karanego gołosłownie brzmia zapewnienia obrońcy, że D. K. (1) zrozumiał swój błąd. Nie ma też w wyjaśnieniach tego oskarżonego skruchy czy też krytycznego stosunku do popełnionego czynu, na co powołuje się apelujący (k.139-140 i k.572v.-573). Nie umniejsza odpowiedzialności oskarżonego fakt, że posiada dzieci i musi pomóc konkubinie. Jak sam wyjaśnił, w czasie zdarzenia miał syna na rękach (k.139). Ta okoliczność nie powstrzymała go jednak przed popełnieniem przestępstwa. Negatywnie świadczy o nim, że z taką łatwością przyłączył się do osób naruszających porządek prawny. Skoro nie ograniczył się do znieważania funkcjonariuszy Policji, ale również stosował wobec nich przemoc, to jego rola w zdarzeniu wcale nie była drugorzędna. Znajdował się w tej grupie, która nie pozwalała przeprowadzić do końca interwencji. Na marginesie można zauważyć, że sprawując opiekę nad dzieckiem D. K. (1) był pod znacznym wpływem alkoholu – 1,37 ‰ (k.31).

Zgodzić się trzeba z Sądem I instancji, że czyny oskarżonych są w wysokim stopniu naganne i w związku z tym wymagają zdecydowanej reakcji ze strony wymiaru sprawiedliwości. Drastyczne godzenie w prawidłowe

funkcjonowanie instytucji, której zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa, porządku oraz przestrzegania prawa, nakazuje ocenić takie zachowanie jako wysoce społecznie szkodliwe. W przypadku sprawcy wielokrotnie karanego, który ponownie wchodzi w konflikt z prawem, wysnuć pozytywnej prognozy kryminologicznej jest wykluczone. Z całą pewnością kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie osiągnęłaby wobec D. K. (1), jak i innych oskarżonych, celów wychowawczych i zapobiegawczych. Nadto w realiach sprawy względ na społeczne oddziaływanie kary wymaga reakcji surowej. Zdarzenia z dnia 4 października 2011 roku odbyły się w miejscu publicznym, na oczach ludzi zamieszkujących przy ulicy (...) w R.. Sprawcy działali w sposób chuligański, rażąco lekceważąc podstawy porządku i ładu społecznego. Ważne zatem teraz jest, by społeczność żyjąca tym wydarzeniem dostała czytelny sygnał, że takie zachowanie nie popłaca. Będzie nim orzeczenie kar bezwzględnych pozbawienia wolności. To samo dotyczy również oskarżonych. Muszą oni sobie uświadomić, że za poważne naruszenie porządku prawnego spotka ich surowa kara.

Nie przekonuje i ten wywód obrońcy oskarżonego D. K. (1) dotyczący dłuższego pobytu oskarżonego w zakładzie karnym. Póki co odbywa on karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności za inne przestępstwo (k.1081). Tylko kara bezwzględnego pozbawienia wolności jest w okolicznościach sprawy rozstrzygnięciem sprawiedliwym.

Wymierzona S. W. (1) kara łączna 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności uwzględnia właściwie związek podmiotowo-przedmiotowy pomiędzy przypisanymi przestępstwami. Jej wymiar wyklucza możliwość zastosowania probacji.

Podsumowując, zaskarżone rozstrzygnięcia o karze, tak jak i pozostałe zawarte w orzeczeniu Sądu I instancji, nie sposób uznać za rażąco surowe, a tylko wówczas możliwa byłaby ich korekta. Nie można także mieć jakichkolwiek zastrzeżeń do obowiązków naprawienia szkody z art.46 § 1 kk i nawiązek orzeczonych w trybie art.57a § 2 kk.

Stwierdzając zasadność naruszenia art.63 § 1 kk Sąd Okręgowy zaliczył oskarżonym D. B., D. K. (1) i D. P. (2) na poczet kar pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia w sprawie w dniach 4, 5 i 6 października 2011 roku. Natomiast co do oskarżonego M. C. ustalił, że rozstrzygnięcie z punktu 23 ppkt b) zaskarżonego wyroku odnosi się do kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej przez Sąd odwoławczy, a nadto na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył dodatkowo na poczet tej kary temu oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia w sprawie w dniach 4, 5 i 6 października 2011 roku. Podstaw do innych zmian zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy nie stwierdził i dlatego w pozostałym zakresie wyrok ten utrzymał w mocy. Na rzecz obrońców oskarżonych S. W. (1) i D. K. (1) zasądził po 516,60 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Oskarżonych, którzy mają do odbycia kary w warunkach izolacji zwolnił od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.